

PiS sabotuje ratowanie demografii

29 grudnia 2022

Prawo i Sprawiedliwości nie spieszy się do powołania Polskiego Instytutu Rodziny i Demografii. Podobne placówki działają we Francji, w Czechach, w USA czy na Węgrzech. Projekt utknął jednak w sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Bartłomiej Wróblewski przyznał, że w Polsce nie ma obecnie instytucji, która zajmowała się kompleksowym badaniem demografii. Jest on również pomysłodawcą Instytutu Rodziny i Demografii. „Demografia to sprawa absolutnie strategiczna dla Polski” – podkreślił Bartłomiej Wróblewski.

Pomysł powołania do życia Polskiego Instytutu Rodziny i Demografii jest bowiem blokowany. Nie przez opozycję, a przez samych rządzących. Projekt od roku leży w komisji polityki społecznej i rodziny. „Prace zostały wstrzymane. Z wielką szkodą dla Polski. To jest sprawa, która nie zostanie rozwiązana w ciągu kilku miesięcy czy nawet lat” – ocenił poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Wygląda więc na to, że zgody na dalsze prace nad projektem nie dało kierownictwo PiS. A koszt powołania i utrzymania instytutu nie jest duży. Szacuje się go na około 30 milionów złotych.

„W polskiej demografii jest bardzo źle. Ostatnie lata pokazują, że zwłaszcza w kwestii dzietności jesteśmy w ogonie świata. Miałem okazję w ubiegłym roku być na Węgrzech w Budapeszcie i rozmawiać z osobami, które pracują w tamtejszym Instytucie Rodziny i Demografii. Byłem zaskoczony tym, jakie mają możliwości” – wyjaśnił z kolei dr Krzysztof Szwarc z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Instytut miałyby zajmować się badaniami naukowymi nad demografią i wypracowywać odpowiednie rekomendacje. Podobne placówki działają we Francji, w Czechach, w USA i na Węgrzech.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: RadioMaryja.pl

Źródło: MediaNarodowe.com